

## Dariusz Magier<sup>1</sup>

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach  
dariusz.magier@uph.edu.pl

# Inżynier Cieciora uzasadnia potrzebę zmiany hymnu narodowego z okazji powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

---

\*\*\*

The engineer Cieciora justifies the need to change the national anthem on the occasion of the creation of the Polish United Workers' Party

### ABSTRACT

Editing of an archival source - an application by a communist party member Franciszek Cieciora to change the Polish national anthem on the occasion of the unification of the Polish Workers' Party and the Polish Socialist Party in December 1948. The document discusses a proposal to change the anthem 4 years older than the previously known attempt made by Bolesław Bierut. The author considers to what extent it was influenced by the atmosphere caused by the propaganda of the rulers, and to what extent was the personal characteristics and life situation of the author of the application.

Keywords: Franciszek Cieciora, national anthem, communism, unification congress

### STRESZCZENIE

Edycja źródła archiwalnego – wniosku członka partii komunistycznej Franciszka Cieciora o zmianę polskiego hymnu narodowego z okazji zjednoczenia Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej w grudniu 1948 r. Dokument omawia propozycję zmiany hymnu starszą o 4 lata od dotychczas znanej próbą podjętej przez Bolesława Bieruta. Autor rozważa na ile wpływ na to miała atmosfera spowodowana przez propagandę rządzących, a na ile osobiste cechy charakteru i sytuacja życiowa autora wniosku.

Słowa kluczowe: Franciszek Cieciora, hymn narodowy, komunizm, Mazurek Dąbrowskiego, kongres zjednoczeniowy

---

<sup>1</sup> ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9367-7448>

\*

Zarówno relacjonujący wydarzenia poprzedzające tzw. kongres zjednoczeniowy Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej w dniach 15-21 grudnia 1948 r., jak i autorzy opracowań historycznych, zwracają uwagę na wyjątkową atmosferę towarzyszącą kampanii przedzjazdowej. Była ona wynikiem realizacji drobiazgowego scenariusza opracowanego przez komunistów i wcielanego w życie nie tylko przez struktury partii, ale przede wszystkim przez poszczególne jednostki totalitarnego już w tym okresie państwa<sup>2</sup>. Wszechogarniająca propaganda wizualna w postaci plakatów, haseł, masówek, płynąca z audycji radiowych i seansów kinowych rzeczywiście mogła działać na wyobraźnię uczestników wydarzeń i narzucać im przekonanie, że są świadkami nie teatru, który ma formalnie potwierdzić dyktatorski system partyjny, czym był w rzeczywistości, ale wyjątkowego w skali dziejów państwa wydarzenia. W takich okolicznościach nietrudno o wywołanie społecznego podniecenia, skutkującego autentyczną chęcią do udziału w eksploatującym pracowników współzawodnictwie pracy, podejmowaniem zobowiązań zawodowych i czynów społecznych. Obok społecznych akcji (szkoły, instytucje, zakłady pracy, środowiska) pisanie życzeń i pozdrowień oraz przekazywania upominków dla władz „zjednoczonej” partii, rodziły się w rozhisteryzowanych głowach różne inne pomysły uczczenia tego momentu dziejowego. Czy można zaliczyć do nich również wnioski inż. Franciszka Cieciorzy?

\*\*

Pismo zatytułowane „Kongres Zjednoczeniowy ustalili nowy Hymn Narodu Polski” podpisane:

*Fr. Cieciora*

*W-wa, Koszykowa 14 m. 5*

*tel. 88-443*

znajduje się w teczce pt. „Kongres Zjednoczeniowy”, w serii Wydział Propagandy, w zespole akt Polska Partia Robotnicza Komitet Centralny, przechowywanym w Archiwum Akt Nowych w Warszawie<sup>3</sup>. Autor wniosował w nim, by symbolem wiekopomnego wydarzenia, jakim jest zjednoczenie PPR i PPS oraz powstanie PZPR, była zmiana polskiego hymnu narodowego. Wniosek swój uzasadniał nadzwyczajnym dziejowym momentem oraz tym, że *Mazurek Dąbrowskiego* nie odpowiada już warunkom życia Polaków, gdyż „dziś naród potrzebuje nowego hymnu narodowego – sprawiedliwości, pracy i współpracy socjalistycznej jako swego drogowskazu”<sup>4</sup>. Było to upomnienie się o symboliczne przypięczętowanie niemal całkowitego zerwania z polską historią i tradycją, które faktycznie dokonywało się od 1944 r. Przy czym było to działanie prostoduszne i tak naprawdę idące w poprzek linii politycznej, gdyż – wbrew wyznawanej ideologii internacjonalistycznej, rządzący Polską Ludową pragnęli legitymizować swoją władzę w oczach polskiego

<sup>2</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Polska Partia Robotnicza Komitet Centralny, sygn. 295/X - 59, s. 24-27, Instrukcja akcji propagandowej związanej z Kongresem Jedności Klasy Robotniczej.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 22-23.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 23.

narodu, a to możliwe było jedynie poprzez zachowanie pozorów ciągłości polskiej państwowości. Stąd przełom lat 40. i 50. XX w. to okres specyficznego podejścia do historii i tradycji narodowych, które charakteryzuje się odwoływaniem do wartości ludowo-proletariackich. Nazywany jest on w literaturze również okresem „patriotyzmu ludowego”, gdyż pokrywały się w nim terminy „lud” i „naród”, co miało zadanie budzić w społeczeństwie „umiłowanie ludowej ojczyzny”<sup>5</sup>. Odcinanie się komunistów od życiodajnych korzeni legitymizujących ich władzę, tym bardziej, że jedynie w wymiarze symbolicznym w postaci hymnu narodowego, nie leżało w tym momencie w ich interesie (na podobnej zasadzie zachowane zostało – choć z lekką korektą – godło Polski)<sup>6</sup>. Dlatego ręka decydenta naniosła na piśmie adnotację: „do akt”, co w praktyce kancelaryjnej oznaczało dyspozycję pozostawienia go bez rozpatrzenia i zamknięcie sprawy. Prawdopodobnie najwięcej światła na okoliczności i motywy powstania pisma rzuca osoba jego autora.

\*\*\*

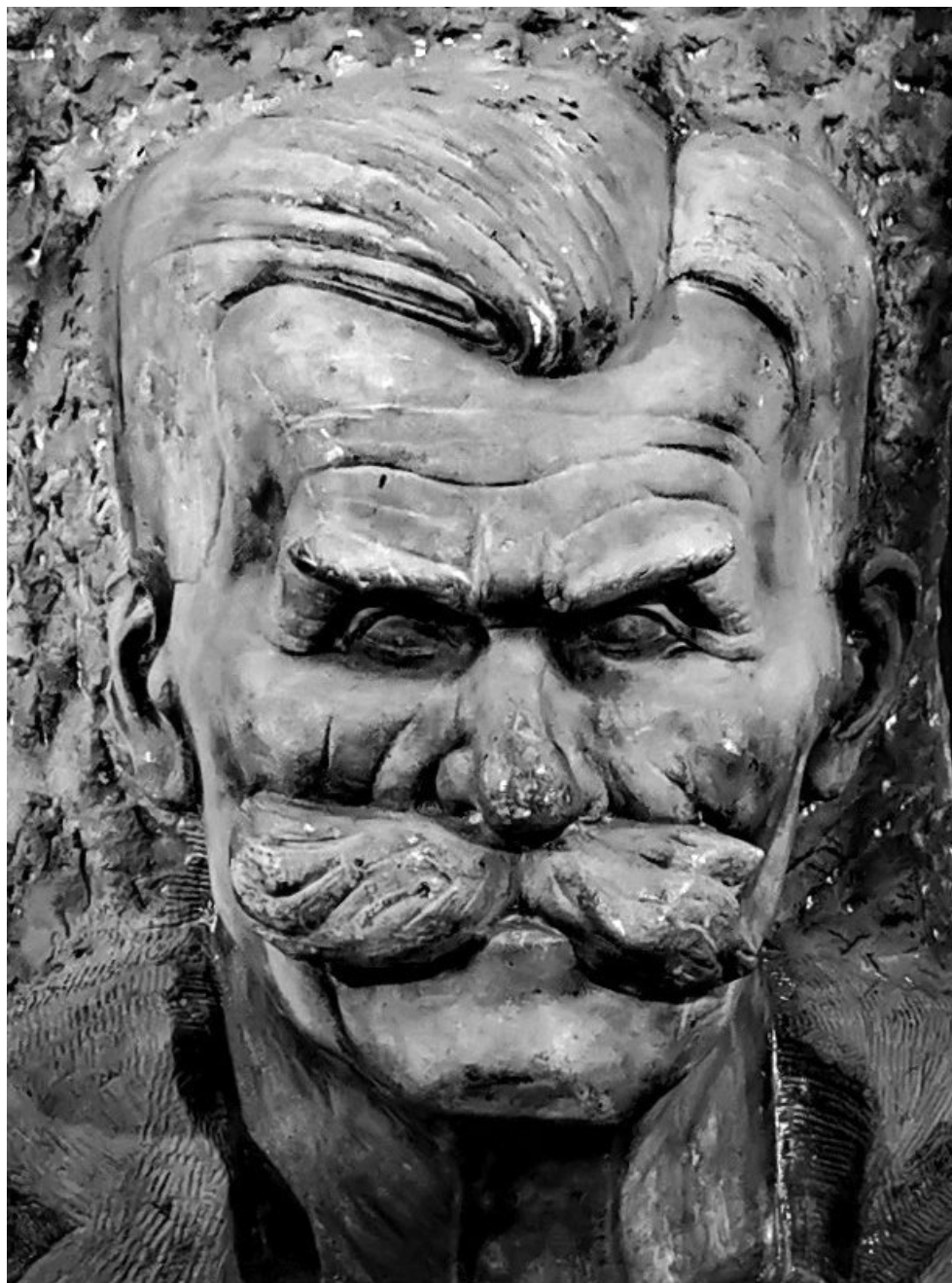
Dane nadawcy widniejące pod pismem (nazwisko, adres i nr telefonu) potwierdzają, że był nim inż. Franciszek Cieciora<sup>7</sup> – syn Józefa i Florentyny z d. Gaj, urodzony 1 października 1909 r. w Chełmnie, gm. Masłowice w powiecie radomskim, w bogatej rodzinie chłopskiej. Miał czterech braci. Naukę rozpoczął w szkole ludowej w Chełmnie, by w wieku 10 lat kontynuować ją w gimnazjum w Piotrkowie Trybunalskim. Po jego ukończeniu w 1928 r. dostał się na studia na Politechnikę Warszawską, na Wydział Inżynierii Wodnej, które ukończył w 1935 r. jako inżynier budownictwa lądowego i wodnego. Już rok wcześniej rozpoczął pracę w Biurze Dróg Wodnych, gdzie pozostawał (z roczną przerwą na służbę wojskową) do 1938 r., by następnie przenieść się do Spółdzielni Grupa Techniczna w Warszawie, z którą był związany do 1945 r. W tym czasie wziął udział w wojnie obronnej, walczył m.in. pod Kockiem, gdzie dostał się do niewoli. Przebywał w Stalagu XI A Altengrabów koło Magdeburga, z którego we wrześniu 1940 r. został zwolniony z powodu ciężkiego stanu zdrowia<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> K. Tyska, *Nacjonalizm w komunizmie*, Warszawa 2004, s. 138.

<sup>6</sup> Pomysły „dostosowania” hymnu narodowego do sytuacji politycznej rzeczywiście były rozważane w pewnych kręgach, jednakże dotychczasowe ustalenia odnośnie tej kwestii dotyczą okresu późniejszego o 4 lata. W 1952 r. Bolesław Bierut miał zwrócić się do Władysława Broniewskiego z propozycją napisania słów nowego hymnu. Podobno Broniewski, wzburzony, propozycję odrzucił, zob. D. Zagził, „*Dosyć już tego Mazurka*”, czyli jak Bierut chciał orłowi głowę urwać, „Pamięć.pl”, nr 11, 2014, s. 38-40. Na motywy ideowo-polityczne ewentualnej zmiany hymnu wpływ mógł mieć również fakt, że przełom 1948 i 1949 r. to w Polsce początek obowiązywania realizmu socjalistycznego w muzyce. Warto przy tym przypomnieć, że z okazji kongresu zjednoczeniowego ogłoszono konkurs na pieśń towarzyszącą wydarzeniu, i być może liczone, iż wpłynie nań utwór na miarę nowego hymnu. Laureatki: *Pieśń Zjednoczonych Partii* (muz. Andrzej Panufnik, sł. Leopold Lewin) oraz *Pieśń Jedności* (muz. Alfred Gradstein, sł. Stanisław Wygodzki) mogły nie spełnić tych oczekiwań.

<sup>7</sup> Spis telefonów Warszawskiego Okręgu Poczty i Telekomunikacji na rok 1950, s. 52, <https://bibliotekacyfrowa.eu/Content/42768/47648.pdf> (dostęp: 20.12.2020)

<sup>8</sup> AAN, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), sygn. XX/14673, s. 1, Życiorys z 11.03.1945 r.



Romuald Zerych, *Chłop Polski Ludowej*, 1952. Galeria Sztuki Socrealizmu, Muzeum Zamoyskich w Kozłówce. Fot. Dariusz Magier, 2021.

Rodzina i szkoła dała pochodzącemu ze wsi chłopakowi konserwatywne wychowanie (jego brat Edward w czasie okupacji niemieckiej był żołnierzem Armii Krajowej, a on sam współpracował ze strukturami Polskiego Państwa Podziemnego), jednak w czasie studiów związał się z lewicowo-piłsudczykowskim Związkiem Młodzieży Demokratycznej i został wyznawcą syndykalizmu. Jak później podkreślał (raczej na wyrost), pobyt w tej organizacji dał mu „podstawy do rozpoznania haseł społecznych, w dalszym ciągu wzmógł zainteresowania społeczne, a występowanie w ramach grupy postępowej – tabliczkę lewicy”<sup>9</sup>. Niewątpliwie to wyznanie miało po wojnie charakter próby przypodobania się nowej władzy i zaliczenia do grona „swoich”<sup>10</sup>. 11 marca 1945 r. złożył kwestionariusz dla wstępujących do Polskiej Partii Robotniczej i 1 sierpnia tego roku został przyjęty, i wciągnięty na ewidencję członków Komitetu Dzielnicowego partii komunistycznej Warszawa – Śródmieście. To znacznie przyspieszyło karierę. W latach 1945-1946 Franciszek Cieciora kierował Stołecznym Przedsiębiorstwem Budowlanym, w latach 1946-1948 był sekretarzem generalnym Naczelnej Organizacji Technicznej<sup>11</sup>, od marca do listopada 1948 r. piastował funkcję szefa Departamentu Kwaterunkowo-Budowlanego w Ministerstwie Obrony Narodowej<sup>12</sup>.

W okresie weryfikacji członków PPR przed tzw. kongresem zjednoczeniowym ruchu robotniczego sporządzono charakterystykę Franciszka Cieciora, która zawierała opinię, że jest „bezwzględnie uczciwy i moralny”, lecz „na wyższe stanowisko kierowniczo-organizacyjne nie nadaje się, może natomiast być wykorzystany na stanowisku wykonawczym średniej skali”<sup>13</sup>. Przeszedł weryfikację i 27 grudnia 1948 r.

---

<sup>9</sup> Ibidem, s. 2.

<sup>10</sup> Tym bardziej, że własnoręczny życiorys pisany wówczas, nie stroni od ideologicznych wyznań „pod publiczkę” w stylu: „Dopiero praktyka życiowa i studia naukowe nad kwestią organizacji produkcji pobudziły mnie do zapoznania się z teorią materializmu dialektycznego. W pracach kapitalistycznych [...] wyczuwałem zawsze nieszczerłość w wyciąganiu wniosków w stosunku do świata pracy i ideologii marksistowsko-leninowskiej. Wyjaśnienie wszystkich najmniejszych problemów społecznych, gospodarczych i politycznych, uznałem za możliwe tylko na podstawie materialistycznej. Zrozumiałem też, dlaczego jest ona nie do przyjęcia przez sfery pasożytnicze. Dążenie tych elementów do przewagi przez zdobycie nieuczciwie zysków materialnych na ludziach pracy jest przecież miernikiem ich powodzenia życiowego. W zdobywaniu tego nie liczą się oni z bliźnimi i duchami, o których całe pokolenia pasożytów stworzyły takie piękne «nauki». Są w czynach materialistów, w słowach idealistów. W każdym działaniu reakcjonisty widoczne są: egoizm, bezczelność, a przeważnie również gwałt. To skłania mnie i zmusza do walki. [...] Hasło wspólnej walki, jedynie prowadzące do celu, w realizacji postulatów świata pracy, walki bezwzględnej i dlatego prowadzącej do zwycięstwa proletariatu, przyjąłem za swoje własne i postanowiłem poświęcić dla niego wszystkie swoje najlepsze chęci i wysiłki”. Ibidem, s. 2-3. W kolejnym życiorysie z 26.02.1950 r. przejawiało się uświadomienie drogi politycznego uświadomienia ideowego przyszłego komunisty są jeszcze wyraźniejsze, zob. Ibidem, s. 11-14.

<sup>11</sup> Kierując NOT-em Franciszek Cieciora przejawiał dużą aktywność. Warto wspomnieć jego programowy artykuł *Geneza i wytyczne organizacji NOT*, zamieszczony w połowie 1946 r. na łamach „Przeglądu Technicznego”, zob. *Niech żyje plan! (1945-49)*, <http://arch.przeglad-techniczny.pl/archiwum/arch/2006/19/HistoriaPT.htm> (dostęp: 20.12.2020). Sam zaś odnotowywał: „Na tym stanowisku w dużym stopniu przyczyniłem się do zmontowania całej siatki stowarzyszeń technicznych, zorganizowania w nich około 20.000 inżynierów i techników, opracowania dla nich statutów, zorganizowania w roku 1946 Kongresu Techników Polskich w Katowicach, rozpoczęcia współpracy kraju w międzynarodowych organizacjach technicznych oraz ustalenia tam pozycji Polski, zlikwidowania wpływów emigracyjnych na międzynarodowe organizacje techniczne. Ta akcja podjęta całkowicie wszelkie próby organizowania stowarzyszeń reakcyjnych”, AAN, KC PZPR, sygn. XX/14673, s. 28, Życiorys Franciszka Cieciora z 26.02.1950 r.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 60.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 56, Charakterystyka partyjna Franciszka Cieciora z 13.12.1948 r.

potwierdził odbiór legitymacji PZPR nr 127966. W lutym 1950 r. swój życiorys kończył, tyleż wiernopoddaną co autentyczną w swej finałowej części, deklaracją: „Jestem internacjonalistą z rozumienia i przekonania, gorącym zwolennikiem przyjaźni i wielbicielem Związku Radzieckiego, i jego Wielkiego Wodza Józefa Stalina. Los swój sprzągłem całkowicie z klasą robotniczą i jej partią, która może zawsze na mnie liczyć w miarę moich sił, umiejętności i możliwości, aż do końca. W tym też duchu staram się wychowywać swoje dzieci”<sup>14</sup>.

W tym czasie 41-letni Franciszek Cieciora pełnił funkcję dyrektora Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego „Betostal” w Warszawie, a następnie dyrektora naczelnego Dyrekcji Miejskowych Przedsiębiorstw Budowlanych. To ostatnie stanowisko sprawował do 1 października 1950 r.<sup>15</sup> Był to jednak już szczyt jego kariery. Zarządzając (wbrew zaleceniom zawartym w charakterystyce partyjnej) DMPB wpadł w konflikt z zakładową podstawową organizacją partyjną, która na rozszerzonym posiedzeniu egzekutywy 5 czerwca 1950 r. oskarżyła go o brak zdolności kierowniczych i organizacyjnych, formalizm i biurokratyzm, dygnitarski sposób bycia, otaczanie się kliką „ludzi ideologicznie obcych” oraz – co było kluczowe w ówczesnym momencie dziejowym – „zatracił czujność polityczną i wprowadzał, i opiekował się ludźmi wrogimi politycznie”<sup>16</sup>. W efekcie egzekutywa wysunęła wniosek o udzieleniu mu na następnym posiedzeniu nagany z ostrzeżeniem<sup>17</sup>. Jednakże kolejne posiedzenie egzekutywy POP po prostu wykluczyło Franciszka Cieciorę z szeregów partii komunistycznej, co zatwierdziła stołeczna Komisja Kontroli Partyjnej 14 października 1950 r. Poszkodowany odwołał się do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR, która 6 marca 1951 r. zatwierdziła uchwałę komisji niższej instancji o wykluczeniu Franciszka Cieciorę z PZPR „za obcość ideologiczną”<sup>18</sup>. Gorliwy w swych zapewnieniach wyznawca idei marksistowsko-leninowskiej i wielbiciel Stalina, pomysłodawca uczczenia powstania PZPR zmianą hymnu narodowego, podkreślający samokrytycznie, że zna swoje ograniczenia spowodowane pochodzeniem, lecz ciągle z nimi walczył<sup>19</sup>, znalazł się poza partią komunistyczną<sup>20</sup>.

---

<sup>14</sup> Ibidem, s. 14. W tym czasie Franciszek Cieciora miał 6 dzieci. Jego żoną była Antonina z Mańkowskich, Ibidem, s. 30. Ankieta personalna Franciszka Cieciorę z 24.02.1950 r.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 60.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 67-68, Protokół z posiedzenia Egzekutywy POP PZPR przy DMPB w dniu 5.06.1950 r.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 70, Uchwała Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR z 6.03.1951 r. W uchwale stwierdzono: „Cieciora Franciszek jest to człowiek obcy naszej Partii, zarówno ze względu na swe pochodzenie, jak i na swą działalność. Syn kulaka – ojciec posiadał 42 ha ziemi – Cieciora wyniósł ze swego środowiska wszystko to, co uniemożliwilo związać go z Partią, o czym wreszcie świadczy jego działalność w okresie [okupacji] oraz po wyzwoleniu. Cieciora w okresie okupacji współpracował z Delegaturą rządu londyńskiego, z ramienia której otrzymuje [zadanie] opracowania żeglugi na Odrze oraz zagospodarowanie terenu wrocławskiego. Współpracę z Delegaturą Cieciora zataił przy nawiązaniu kontaktu z PPR w okresie okupacji oraz przy wstępowaniu do partii po wyzwoleniu. [...] Działalność i zachowanie Cieciorę świadczą o tym, że znalazł się on przypadkowo w szeregach partyjnych”, Ibidem.

<sup>19</sup> „Pracuję w każdej wolniejszej chwili nad pogłębieniem i rozszerzeniem poziomu swojej świadomości klasowej, odrabiam braki w lekturze marksisto[wskiej], staram się posługiwać bronią samokrytyki, ciągle poprawiać kolektywność pracy, zwalczać w sobie oportunizm polityczny i przenosić hasła polityczne na praktykę swojej działalności zawodowej, wpływać i wychowywać otoczenie w szacunku i uznaniu dla Partii i jej hasel”, Ibidem, s. 29, Życiorys Franciszka Cieciorę z 26.02.1950 r.

<sup>20</sup> Na Franciszka Cieciorę nie natrafiono w dokumentacji partii komunistycznej z lat późniejszych. Wedle

Analizując osobę autora pomysłu i uzasadnienia zmiany hymnu narodowego nie trudno wysunąć hipotezę, że jego pomysł był spowodowany postawą neofickiej gorliwości, nieustanną potrzebą udowadniania decydom ideowego zaangażowania i wiary w komunizm ze strony osoby upośledzonej niewłaściwym, „kułackim” pochodzeniem i obciążonej życiorysem nie idącym „po linii” marksistowsko-leninowskiej.

\*\*\*\*

Omawiany dokument jest maszynopisem oznaczonym kancelaryjnym znakiem DP/VIII/7, liczącym 2 strony formatu A4. Na oryginalnym tekście autor (?) naniósł ręcznie kilka redakcyjnych zmian. Edycję oparto na ogólnych zasadach opracowanych przez Ireneusza Ihnatowicza<sup>21</sup>, dostosowanych do potrzeb źródeł wytworzonych w połowie XX wieku. Pisownia oraz interpunkcja zostały zmodernizowane, zachowano jedynie oryginalne wyrażenia, które świadczą o ideowym zaangażowaniu autora. Zastosowano przypisy bez rozróżniania na tekstowe i rzeczowe. W nawiasie kwadratowym umieszczono uzupełnienia w tekście.

---

systemu PESEL zmarł 4.12.1984 r.

<sup>21</sup> I. Ihnatowicz, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, nr 7, 1962, s. 99-124.

## DOKUMENT

### Kongres Zjednoczeniowy ustali nowy Hymn Narodowy Polski

„Czyn Kongresowy” oznacza więcej niż prosty wyraz solidarności i poparcia milionowych<sup>22</sup> mas pracujących dla zjednoczenia polskich partii robotniczych. To dowód wejścia w nowy okres historycznego rozwoju polskiego narodu.

„Czyn Kongresowy” jest wyrazem zaszczerpionej, świadomej, nieprzemnożonej siły, tkwiącej w masach pracujących, wytrwałej, skłonnej do wszelkich wyrzeczeń, gorąco oddanej Polsce Ludowej, jest symbolem i przejawem przemian twórczych dokonanych w psychice wszystkich warstw pracujących, jest powszechnym i pełnym wyrazem faktu zamknięcia starego okresu życia narodowego.

Budzicielem tej siły jest Front Demokratyczny na czele z klasą robotniczą pod przewodnictwem Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej i dlatego moment, w którym siły ludowe wzmagają się wielokrotnie, kiedy zmianie formy Frontu Demokratycznego towarzyszy zmiana treści świadomości narodowej, nie może stać się tylko chwilą formalnego aktu, położeniem pieczęci nad dokonaniem już faktycznie zjednoczeniem.

Każdy naród, na każdym etapie swojego rozwoju, stara się objąć swoją treść w jednym hasle, które jest wychowawcą pokoleń, które jest zawsze źródłem natchnień i najlepszych, i największych porywów społecznych i twórczych. Hasła takie w postaci hymnów narodowych są zawsze odbiciem dążeń przodujących na danym etapie klas społecznych. Stworzyły je wielkie rewolucje francuska i radziecka, w Polsce tworzyły je drużyny Bolkowe w zwycięskich walkach z Niemcami o Odrę i Nysę, Łokietkowe w walkach z Krzyżakami, tłusty okres ostatnich Jagiellonów i walki wyzwolenicze z przemocą zaborców, bo – póki my żyjemy<sup>23</sup> – Polska jeszcze nie zginęła. Za każdym razem powstawał hymn nowy, kiedy stary nie odpowiadał już warunkom życia narodu, w chwilach wielkich przełomów, w chwilach jak dzień dzisiejszy w Polsce Ludowej.

Dziś hasło z czasów Dąbrowskiego jest już nieaktualne. Wystarczało jeszcze za sanacji, za czasów Polski sezonowej, w którą nie wierzyli nawet jej kierownicy – endeccy, prawicowi odszczepieńcy i zdrajcy socjalizmu i ludu polskiego sanacyjni pułkownicy. Jeszcze wtedy był uzasadniony, a dziś już nie. Bo Polska Ludowa od pierwszej chwili po wyzwoleniu walczyła bezustannie „o chłdzie i głodzie”, aby żyć i życie zapewnić na przyszłość, aby najlepsze soki społeczne wytworzyć i spożytkować dla dobra narodowego, dla niezależnego bytu państwowego i swoich najwartościowszych klas – robotniczej i chłopskiej. Dziś perspektywy<sup>24</sup> naszego bytu narodowego i państwowego nie ulegają dla nikogo żadnym wątpliwości. Dziś oparliśmy Polskę i jej żywotność na sprawiedliwym ustroju społecznym, entuzjazmie pracy i współzawodnictwie oraz na sojuszach z bratnimi nam narodami o ustroju ludowym, ze Związkiem Radzieckim na czele, jako sztandarem wolności narodów. Dlatego czas

<sup>22</sup> Słowo „milionowych” dopisane ręcznie.

<sup>23</sup> W oryginale „kiedy my żyjemy”. Częsty błąd Polaków śpiewających *Mazurka Dąbrowskiego*.

<sup>24</sup> Słowo „perspektywy” dopisane ręcznie.



przekazać do naszego narodowego sanktuarium pamiątek ten hymn, który poruszał dziesiątki pokoleń polskich do walki o Polskę, choćby o taką, która jednak żyje.

Dziś naród potrzebuje nowego hymnu narodowego – sprawiedliwości, pracy i współpracy socjalistycznej jako swego drogowskazu. Czyn Kongresowy jest tego oczywistym potwierdzeniem. Kongres Zjednoczeniowy polskich partii robotniczych posiada siłę narzucenia całemu narodowi hasła, którego jest głównym promotorem i już w tej chwili realizatorem. Uczucia są rozpalone. Masy pracujące podchwycają nasz nowy polski hymn pracy natychmiast i z entuzjazmem.

Każdy pokongresowy dzień zwłoki będzie dniem rozpraszania energii dzieci, młodzieży, robotników i chłopów, inteligencji pracującej i żołnierzy. Tylko brak wiary w naród polski, w jego masy pracujące, w sojusz robotniczo-chłopski, w jego siłę przewodzenia narodowi, mógłby nam dyktować utrzymanie nadal starego hymnu.

Fr. Cieciora  
W-wa, Koszykowa 14 m. 5  
tel. 88-443

#### **BIBLIOGRAFIA CYTOWAŃ:**

Ihnatowicz I., *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, nr 7, 1962, s. 99-124.

*Niech żyje plan! (1945-49)*, <http://arch.przeglad-techniczny.pl/archiwum/arch/2006/19/HistoriaPT.htm> (dostęp; 20.12.2020)

Tyszka K., *Nacjonalizm w komunizmie*, Warszawa 2004.

Zagził D., „*Dosyć już tego Mazurka*”, czyli jak Bierut chciał orłowi głowę urwać, „Pamięć.pl”, nr 11, 2014, s. 38-40.